

Joanna Mierzwińska-Lorencka ■

REJESTR SPRAWCÓW PRZESTĘPSTW SEKSUALNYCH. UWAGI NA TLE USTAWY Z DNIA 13 MAJA 2016 R. O PRZECIWDZIAŁANIU ZAGROŻENIOM PRZESTĘPCZOŚCIĄ NA TLE SEKSUALNYM¹

Ochrona praw małoletnich, zwłaszcza przed seksualnym wykorzystaniem i związaną z nim przemocą, jest szczególnie istotnym elementem w systemie ochrony praw człowieka. Zagadnienie to pojawia się zarówno w licznych aktach prawa międzynarodowego, jak i na forum krajowym. Świadczą o tym częste w ostatnich latach zmiany w prawie karnym, polegające na tworzeniu nowych typów czynów zabronionych oraz nowelizacjach przepisów dotyczących przestępstw seksualnych, a także przyjmowaniu programów zapewniających wsparcie ofierze przestępstwa seksualnego oraz terapii wobec sprawców tego rodzaju przestępstw. W związku z tym nieustannie trwają także poszukiwania skutecznych sposobów przeciwdziałania przestępczości seksualnej².

¹ Dz. U. 2016, poz. 862.

² M. Płatek, *Pozorna ochrona dziecka przed wykorzystaniem seksualnym (po nowelizacji k.k.)*, Państwo i Prawo 2011, z. 2, s. 3–18; M. Małecki, *Grooming (karalne przygotowanie do przestępstwa pedofilskiego)*, Państwo i Prawo 2011, z. 7–8, s. 89–101; A. Golonka, *Zaburzenia preferencji seksualnych a „inne zakłócenia czynności psychicznych”*, CPKINP 2011, nr 3, s. 93–105; M. Filar, *Nowelizacja kodeksu karnego w zakresie tzw. przestępstw seksualnych*, Prokuratura i Prawo 2004, nr 11–12, s. 21–34; J. Warylewski, *Nowelizacje Kodeksu karnego z 1997 r. w zakresie przestępstw seksualnych oraz ich konsekwencje*, [w:] *Zmiany w polskim prawie karnym po wejściu w życie Kodeksu karnego z 1997 r.*, T. Bojarski (red.), Lublin 2006, s. 229–247; A. Sakowicz, *Rejestr sprawców przestępstw seksualnych jako sposób ich kontroli. Uwagi na tle rozwiązań wybranych państw obcych oraz Konwencji o ochro-*

We współczesnej literaturze przedmiotu wskazuje się na dwa podstawowe modele strategii postępowania ze sprawcami przestępstw seksualnych. Pierwszy z nich to model ochrony społeczności lokalnej (tzw. *community protection model*), który realizowany jest w takich państwach jak, USA, Kanada, Australia, Nowa Zelandia, Wielka Brytania oraz częściowo Francja. Model ten wyróżnia koncentracja na nadzorze nad sprawcami przestępstw seksualnych, którzy opuścili zakład karny, w postaci nadzoru kuratora, pracownika socjalnego oraz psychologa, tworzeniu rejestrów osób skazanych za przestępstwa seksualne oraz weryfikacji osób starających się o pracę w placówkach edukacyjnych i opiekuńczych. Drugi z modeli – zwany modelem pracy klinicznej – realizują takie kraje, jak Holandia, Dania, Niemcy i Włochy. Centralnym punktem tego modelu jest terapia sprawców przestępstw seksualnych i to zarówno tych, którzy odbywają karę pozbawienia wolności, jak i tych, którzy opuścili już zakład karny³.

Krajem, który jako pierwszy wprowadził rejestr osób skazanych za przestępstwa seksualne, były Stany Zjednoczone. Początki ich tworzenia sięgają lat 90. kiedy to w 1991 r. w stanie Minnesota został przyjęty akt prawny pod nazwą *Minnesota's Sex Offender Registration Act*, który obligował stanowe służby policyjne do rejestrowania danych sprawców przestępstw seksualnych. Przepisy tego aktu stały się następnie pierwowzorem do wprowadzenia federalnego aktu *Jacob Wetterling Crimes Against Children and Sexually Violent Offender Registration*⁴. Funkcjonujące obecnie amerykańskie przepisy zakładają, że obowiązkowi rejestracji podlegają wszyscy sprawcy przestępstw seksualnych na szkodę osób małoletnich niezależnie od oceny stopnia ryzyka recydywy i niezależnie od wieku. Rejestr sprawców przestępstw seksualnych został także stworzony w Wielkiej Brytanii i Francji. Uchwalenie tych rozwiązań spowodowało wysunięcie pod ich adresem zarzutów odwołujących się do naruszenia zakazu retroaktywności prawa karnego, podwójnego karania oraz naruszania prywatności jednostki przez tworzenie kolejnych baz zawierających dane osobowe.

Od niedawna środki umożliwiające kontrolę sprawców przestępstw na tle seksualnym, w szczególności w postaci rejestrów osób skazanych za tego rodzaju przestępstwa, wprowadzono także do polskiego systemu prawnego. Nieznane dotychczas rodzimemu ustawodawstwu, budzące wiele kontrowersji środki

nie praw człowieka i podstawowych wolności, Zeszyty Prawnicze BAS 2012, nr 4, s. 11–27.

³ A. Morawska, *Strategie postępowania ze sprawcami przestępstw seksualnych wobec dzieci na przykładzie wybranych krajów*, Dziecko Krzywdzone 2004, vol. 3, nr 2, s. 7–20.

⁴ K. Lewandowska, *Karać czy leczyć? Strategie postępowania ze sprawcami przestępstw seksualnych wobec dzieci na przykładzie wybranych krajów*, Dziecko Krzywdzone 2007, nr 3, s. 2; A. Morawska, *Strategie postępowania...*, op. cit., s. 5.

mające służyć ochronie społeczeństwa przed przestępczością seksualną zostały zawarte w ustawie z dnia 13 maja 2016 r. o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym.

W uzasadnieniu projektu tej ustawy stwierdzono, że „w obowiązującym stanie prawnym brak jest wystarczających środków umożliwiających realną kontrolę sprawców przestępstw na tle seksualnym, czego skutkiem niejednokrotnie staje się popełnienie przez te osoby kolejnych przestępstw podobnych. Brak jest również mechanizmów skutecznie uniemożliwiających zapobieżenie w szczególności sprawcom przestępstw na tle seksualnym kontaktu z dziećmi. W związku z powyższym niezbędne stało się wprowadzenie regulacji proponowanej niniejszą ustawą⁵. Jednocześnie podkreślono wagę i doniosłość przestępczości dokonywanej z pobudek seksualnych, wskazując, że stanowi ona problem narastający, zwłaszcza w okresie ostatnich kilku lat, które wraz z rozwojem technik informatycznych i teleinformatycznych, przynoszą w tej dziedzinie nowe rodzaje zagrożeń. Łatwość komunikowania się, utrzymania anonimowości nawiązywanych kontaktów oraz powszechność dostępu środków porozumiewania się, przy jednoczesnym braku możliwości zapewnienia nad nimi skutecznego nadzoru, umożliwiają dotarcie do każdej z potencjalnych ofiar i stają się głównym polem działania sprawców tych przestępstw. Zdaniem Autorów tej regulacji zmiany stanowią odpowiedź na deficyt regulacji normatywnych dotyczących ochrony społeczeństwa przed sprawcami przestępstw seksualnych.

Jeszcze w toku prac legislacyjnych nad przedmiotową ustawą podkreślano, że wprowadzenie wskazanych rozwiązań uzasadnione jest m.in. faktem, że przestępczość z pobudek seksualnych jest problemem narastającym. Tymczasem choćby dane statystyczne osób prawomocnie skazanych za przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności nie wskazują, aby ilość tego rodzaju przestępstw drastycznie wzrosła. Z porównania danych za rok 2004, kiedy to liczba ta oscylowała na poziomie ok. dwóch i pół tysiąca przypadków prawomocnie skazanych za przestępstwa na tle seksualnym, do danych z roku 2014 wynika, że skazań tych było o ponad 800 przypadków mniej⁶. Nie zmienia to rzecz jasna faktu, że ten rodzaj przestępczości, z uwagi chociażby na specyfikę dobra prawem chronionego, wymaga stanowczej reakcji. Przyjęte przez ustawodawcę rozwiązania wskazują jednak, że nie dążył on w istocie do znalezienia przyczyny braku efektywności obecnie obowiązujących rozwiązań prawnych, ale

⁵ Uzasadnienie rządowego projektu ustawy o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym, nr druku 189, tekst dostępny na stronie internetowej Sejmu RP www.sejm.gov.pl.

⁶ Dane ze strony Ministerstwa Sprawiedliwości: Skazania prawomocne – dorośli – w latach 2001–2014, <https://isws.ms.gov.pl/pl/baza-statystyczna/opracowania-wieloletnie/>.

zdecydował się na wprowadzenie zupełnie nowych mechanizmów. W opiniach prawnych do ustawy wskazywano na konieczność rzeczywistego zbadania skuteczności podejmowanych środków w celu zwalczania przestępczości na tle seksualnym. Podnoszono, że wskazanym byłoby rozpatrzenie, z jaką częstotliwością orzeka się kary z warunkowym zawieszeniem ich wykonania wobec sprawców przestępstw na tle seksualnym, czy orzeka się kary pozbawienia wolności, które miałyby być wykonywane w systemie terapeutycznym, a także, czy modele pracy klinicznej, w których podstawowym elementem jest terapia sprawców zarówno w czasie odbywania przez nich kary, jak i po wyjściu na wolność, odnoszą zamierzone skutki⁷. Równocześnie zwracano uwagę, że ustawa ta nie stanowi instrumentu, który w sposób bezwzględnie konieczny powinien stać się częścią polskiego systemu prawnego, gdyż zamieszczone rozwiązania mogą zostać uwzględnione, przynajmniej w znacznej części w ramach obowiązujących regulacji prawa karnego. Tworzenie rejestru sprawców przestępstw seksualnych powinno bowiem następować w sposób roztropny, czyniący zadość wymogom konstytucyjnym, w szczególności poszanowaniu prywatności jednostki oraz zasady proporcjonalności⁸.

Pomimo licznych uwag krytycznych, wątpliwości i zastrzeżeń ustawa została w dniu 16 czerwca 2016 r. ogłoszona w Dzienniku Ustaw (poz. 862), a regulacje w niej zawarte mają wejść w życie z dniem 1 października 2017 r.

Ustawa składa się z siedmiu rozdziałów, które obejmują zagadnienia ogólne, szczególne środki ochrony określone jako rejestr sprawców przestępstw na tle seksualnym, obowiązek pracodawców i innych organizatorów w zakresie działalności związanej z wychowaniem, edukacją, wypoczynkiem, leczeniem małoletnich lub opieką nad nimi oraz określenie miejsc szczególnego zagrożenia przestępczością na tle seksualnym, przepisy karne, zmiany w przepisach obowiązujących oraz przepisy przejściowe i końcowe.

Przedmiotem ustawy są szczególne środki ochrony mające służyć ochronie społeczeństwa przed „przestępczością na tle seksualnym”. To ostatnie pojęcie obejmuje szereg zdarzeń przestępnych, przy czym w art. 2 ustawy zastrzeżono, że określenie to obejmuje przestępstwa przeciwko wolności seksualnej wymienione w rozdziale XXV Kodeksu karnego, z wyłączeniem przestępstw

⁷ Opinia Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka do rządowego projektu ustawy o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym (druk nr 189), tekst dostępny na stronie: <http://www.hfhr.pl/wp-content/uploads/2016/02/Opinia-HFPC-dokumentu-projektu-ustawy-o-przeciwdzia%C5%82aniu-zagro%C5%BCeniom-przez-przest%C4%99pczo%C5%9Bci%C4%85-na-tle-seksualnym.pdf>.

⁸ A. Sakowicz, *Opinia prawna na temat projektu ustawy o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym i o zmianie niektórych innych ustaw* (druk sejmowy nr 189), tekst dostępny na stronie: www.bas.sejm.gov.pl.

określonych w art. 201 k.k., art. 202 § 1 k.k., art. 202 § 3 k.k. polegających na prezentowaniu treści pornograficznych związanych z prezentowaniem przemocy lub posługiwaniem się zwierzęciem, art. 202 § 4a k.k., art. 202 § 4b k.k. polegających na przechowywaniu lub posiadaniu treści pornograficznych przedstawiających wytworzony albo przetworzony wizerunek małoletniego uczestniczącego w czynności seksualnej, art. 202 § 4c k.k., art. 204 § 1 i 2 k.k., chyba że zostały popełnione na szkodę małoletniego.

W przepisie art. 3 ustawy określa się szczególne środki ochrony, do których należą: rejestr sprawców przestępstw na tle seksualnym, obowiązki pracodawców i innych organizatorów w zakresie działalności związanej z wychowaniem, edukacją, wypoczynkiem, leczeniem małoletnich lub opieką nad nimi oraz określenie miejsc szczególnego zagrożenia przestępczością na tle seksualnym. Pierwszy z wymienionych instrumentów, tj. rejestr sprawców przestępstw na tle seksualnym, składa się z dwóch oddzielnych baz danych: rejestru z dostępem ograniczonym oraz rejestru publicznego. W rejestrach tych, obok danych o sprawcy zamieszczanych w Krajowym Rejestrze Karnym, znajdować będą się m.in. informacje o adresach zameldowania skazanego (na pobyt stały lub czasowy) oraz jego wizerunek (zdjęcie). Umieszczenie danych osób w rejestrze z dostępem ograniczonym następuje z urzędu jako konsekwencja jednego z prawomocnych rozstrzygnięć dotyczących sprawców:

- prawomocnie skazanych za popełnienie przestępstw, o których mowa w art. 2;
- wobec których prawomocnie warunkowo umorzono postępowanie karne w sprawach o przestępstwa, o których mowa w art. 2;
- wobec których prawomocnie orzeczono środki zabezpieczające w sprawach o przestępstwa, o których mowa w art. 2;
- nieletnich, wobec których prawomocnie orzeczono środki wychowawcze, poprawcze lub wychowawczo-lecznicze albo prawomocnie wymierzono karę na podstawie art. 94 ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich (Dz. U. z 2014, poz. 382 oraz z 2015 r., poz. 1418 i 1707), w sprawach o przestępstwa, o których mowa w art. 2.

Rejestr publiczny obejmuje natomiast sprawców czynów zabronionych określonych w art. 2 ustawy, którzy dopuścili się przestępstwa z art. 197 § 3 pkt 2 lub § 4 k.k. lub sprawców przestępstw, określonych w art. 2 ustawy, którzy byli uprzednio skazani na karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania, jeżeli którekolwiek z tych przestępstw zostało popełnione na szkodę małoletniego. Dane z rejestru publicznego dostępne są bez ograniczeń oraz publikowane na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Ministerstwa Sprawiedliwości.

Celem rozbudowy aktywnych środków ochrony służących zapobieganiu przestępczości seksualnej już na etapie popełnienia czynu zabronionego ustawodawca wprowadza – jako kolejny instrument – obowiązek pracodawców i innych organizatorów w zakresie działalności związanej z wychowaniem, edukacją, leczeniem małoletnich lub z opieką nad nimi, uzyskiwania informacji o osobach przed nawiązaniem z nimi stosunku pracy lub dopuszczeniem ich do tego rodzaju działalności.

W ramach trzeciego z przewidzianych w ustawie instrumentów ochrony służących zapobieganiu tego rodzaju przestępczości przewiduje się także określenie miejsc szczególnego zagrożenia w ramach tzw. policyjnej mapy zagrożeń przestępstwami na tle seksualnym.

Nie deprecjonując z góry samej koncepcji utworzenia rejestru sprawców przestępstw seksualnych ani też koncepcji wprowadzenia do polskiego porządku prawnego tej instytucji, należy podnieść, że regulacje zawarte w omawianej ustawie zarówno na gruncie przedmiotowym, jak i podmiotowym budzą wątpliwości i niestety skłaniają do wyrażenia kilku uwag krytycznych.

Zastrzeżenia budzi, co zresztą było już podkreślane jeszcze w toku prac legislacyjnych, określenie zakresu przedmiotowego. Ustawodawca uwzględnił, co prawda, niektóre uwagi i wskazywał, że przestępczość na tle seksualnym obejmująca przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności wymienione w rozdziale XXV, wyłączył jednocześnie siedem rodzajów przestępstw z tej grupy. Nie zmienia to jednak faktu, że przepisami ustawy będzie objęta zasadnicza część sprawców przestępstw seksualnych, a co istotne, nie tylko skazanych. Podkreślenia wymaga, że zawarte w rozdziale XXV typy czynów zabronionych cechują się różnym stopniem abstrakcyjnej społecznej szkodliwości. Do grupy tej zaliczane są zarówno zbrodnie, jak i występki, nierzadko o średnim lub wręcz niskim ciężarze gatunkowym. Zasadnicze wątpliwości budzi chociażby możliwość umieszczenia w rejestrze sprawcy czynu polegającego na obcowaniu płciowym lub podejmowaniu innych czynności seksualnych w sytuacji, gdy do kontaktów tych dochodzi dobrowolnie, a sam „sprawca” jest osobą niewiele starszą od „pokrzywdzonego” (np. dobrowolnie kontakty 14-letniej dziewczyny z 17-letnim chłopakiem). W literaturze podkreśla się, że w kontekście regulacji z art. 200 § 1 k.k. należy mieć na uwadze *ratio legis poenali* takiego rozwiązania, którym jest przede wszystkim przyjęcie niezdolności osoby małoletniej poniżej 15. roku życia do rozpoznania własnego postępowania w sferze seksualnej, co może rzutować na jej późniejszy prawidłowy rozwój. Odniesienie się do kryminalizacji tego przestępstwa nie jest w ogóle łatwe, zwłaszcza, że kategoria normatywna pomija wiek sprawcy i stopień przyczynienia się „pokrzywdzonego” do zaistnienia przestępstwa. Nie wdając się w szerszą dyskusję

z osiągnięciami współczesnej psychologii i seksuologii w tym zakresie, należy jednak stwierdzić, że małoletni nierzadko zachowują pełną zdolność w zakresie oceny podejmowanych zachowań w obszarze najpoważniejszej patologii kryminalnej. W każdym razie zakaz podejmowania kontaktów w sferze seksualnej pomiędzy rówieśnikami lub osobami, które dzieli nieznacząca różnica wiekowa, z całą pewnością nie jest zasadniczym *ratio* zakazu karnego z art. 200 § 1 k.k. Z tego chociażby powodu należy uznać, że przypadki takie cechują się mniejszym stopniem społecznej szkodliwości czynu aniżeli w przypadku znacznej różnicy wieku. Niektórzy twierdzą wręcz, że owa społeczna szkodliwość jest mniejsza niż znikoma, a czyn sprawcy nie stanowi przestępstwa⁹. Nie jest to oczywiście postulat dekryminalizacji, trzeba jednak powiedzieć, że zachodzi wyraźny rozdzwitek między rzeczywistością społeczną a obrazem kryminalnym przestępczości nieletnich w ogóle.

Kolejnym przykładem czynu zabronionego, którego sprawca – co do zasady – zostanie umieszczony w rejestrze z dostępem ograniczonym jest przestępstwo określone w art. 199 § 3 k.k. Przepis ten penalizuje zachowanie polegające na obcowaniu płciowym z małoletnim lub dopuszczaniu się wobec takiej osoby innej czynności seksualnej, albo doprowadzaniu jej do poddania się takim czynnościom, albo do ich wykonania przez nadużycie zaufania lub udzielenie w zamian korzyści majątkowej lub osobistej, albo jej obietnicy. Regulacja ta znajduje zastosowanie do małoletnich pomiędzy 15. a 18. rokiem życia, przy czym chodzi tu nie tyle o ochronę wolności seksualnej w postaci swobody decyzji w tym zakresie, ale o moralistycznie rozumianą ochronę młodych ludzi przed przedwczesną inicjacją seksualną¹⁰. Ustawodawca uzależnia odpowiedzialność karną od tego, z czyjej inicjatywy doszło do obcowania płciowego z małoletnim lub dopuszczenia się wobec małoletniego innej czynności seksualnej bądź też doprowadzenia go do poddania się takim czynnościom albo do ich wykonania. W konsekwencji karanym, a następnie umieszczonym w rejestrze będzie nie tylko 45-letni sprawca – nauczyciel, który obcując płciowo ze swoim 16-letnim uczniem obiecał mu wystawienie pozytywnej oceny z przedmiotu, ale także 17-letni sprawca, który dopuszczając się innej czynności seksualnej w postaci pieszczot ze swoją 15-letnią dziewczyną, „obiecał” jej przy tym dozgonną miłość bądź też sfinansował jej wyjście do teatru. Przepis ten co do zasady w sposób nieuzasadniony ogranicza sferę

⁹ Zob. R. Krajewski, *Prawnokarne aspekty dobrowolnej aktywności seksualnej małoletnich*, Prok. i Prawo 2012, nr 10, s. 10; J. Warylewski, *Komentarz do art. 200 KK*, [w:] A. Wąsek (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do art. 117–221*, Warszawa 2010, s. 1063.

¹⁰ M. Filar, *„Druga” nowelizacja kodeksu karnego dotycząca tzw. przestępstw seksualnych*, Państwo i Prawo 2006, nr 3, s. 46–47.

aktywności seksualnej osób małoletnich pomiędzy 15. a 18. rokiem życia, gdyż co do zasady mają oni przecież prawo do takiej aktywności. W konkretnych sytuacjach niejasne kryteria nadużycia zaufania, udzielenia korzyści majątkowej lub osobistej, albo ich obietnicy mogą tylko pogłębić te wątpliwości. Z kolei rejestracja takich osób wydaje się zupełnie nieuzasadniona.

Wątpliwości w zakresie wprowadzenia do katalogu przestępstw, za popełnienie których sprawca podlega umieszczeniu w rejestrze, budzi także typ przestępstwa określony w art. 202 § 4 k.k. Konstrukcja tej normy jest wątpliwa co do zasady w świetle zarówno *ultima ratio* prawa karnego, jak i konstytucyjnej zasady proporcjonalności, na co zresztą już wielokrotnie zwracano uwagę w literaturze¹¹. Przepis ten penalizuje zachowanie polegające na utrwalaniu treści pornograficznych z udziałem małoletniego. Jednocześnie ustawodawca nie wprowadza ograniczeń co do wieku małoletniego, co oznacza, że dotyczy to wszystkich osób poniżej 18. roku życia. W ten sposób, choć dopuszczenie się czynności seksualnych z osobą, która ukończyła 15. rok życia, ale nie przekroczyła granicy lat 18, karalne nie jest, to już utrwalanie ich z udziałem małoletniego jest czynem zabronionym przez ustawę. Oznacza to, że w rejestrze może znaleźć się także 17-letni sprawca, który obcując (za obopólną zgodą) z małoletnim w wieku lat 15, utrwalił jednocześnie te czynności za pomocą kamery video, tj. wyczerpał w ten sposób znamiona czynu z art. 202 § 4 k.k. W przykładzie tym trudno doszukać się jakichkolwiek zagrożeń dla społeczeństwa, które uzasadniałyby zastosowanie środka ochrony przed przestępczością seksualną, jakim jest umieszczenie danych w odpowiednim rejestrze.

Pozytywnie należy natomiast ocenić niektóre z wprowadzonych ograniczeń w zakresie wyłączenia stosowania regulacji ustawy. I tak, przepisów ustawy nie stosuje się m.in. do przestępstwa kazirodztwa z art. 201 k.k., jeśli czyn ten popełniły osoby dorosłe, przestępstwa publicznego prezentowania treści pornograficznych w sposób, o jakim mowa w art. 202 § 1 k.k., przestępstwa prezentowania treści pornograficznych związanych z prezentowaniem przemocy lub posługiwaniem się zwierzędziem (art. 202 § 3 k.k.), przestępstwa przechowywania, posiadania lub uzyskiwania dostępu do treści pornograficznych z udziałem małoletniego (art. 202 § 4a k.k.), przestępstwa przechowywania lub posiadania treści pornograficznych przedstawiających wytworzony albo przetworzony wizerunek małoletniego uczestniczącego w czynności seksualnej (art. 202 § 4b k.k.), przestępstwa prezentowania treści pornograficznych w celu zaspokojenia

¹¹ Zob.m. in. M. Bielski, *Komentarz do art. 202 KK*, [w:] A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz do art. 117–277, t. II*, Kraków 2008, s. 670 i nast.; V. Konarska – Wrzosek (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, LEX 2016; M. Berent, M. Bojarski, *Komentarz do art. 202 KK*, [w:] M. Filar (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Lex 2016.

seksualnego (art. 202 § 4c k.k.) oraz przestępstwa z art. 204 § 1 i 2 k.k., jeśli czyny te zostały popełnione na szkodę osoby dorosłej.

Poważne zastrzeżenia budzą regulacje ustawodawcze w zakresie ustalenia kategorii sprawców, względem których można zastosować przewidziane środki ochrony. Stosownie do zapisów zawartych w art. 6 ustawy w rejestrze z dostępem ograniczonym gromadzi się dane o osobach prawomocnie skazanych za popełnienie przestępstw, o których mowa w art. 2; przeciwko którym warunkowo umorzono postępowanie karne w sprawach o przestępstwa, o których mowa w art. 2; wobec których prawomocnie orzeczono środki zabezpieczające w sprawach o przestępstwa, o których mowa w art. 2; nieletnich, wobec których prawomocnie orzeczono środki wychowawcze, poprawcze lub wychowawczo-lecznicze albo którym wymierzono karę na podstawie art. 94 ustawy z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich¹², w sprawach o czyny, o których mowa w art. 2, z wyłączeniem art. 200 § 1 k.k. Ustawodawca zaliczył w ten sposób do grupy „skazanych” za przestępstwa na tle seksualnym także osoby nieletnie oraz osoby, przeciwko którym prawomocnie umorzono postępowanie karne lub orzeczono środki zabezpieczające. Rozwiązanie to jest jednak wysoce wątpliwe, z tego chociażby powodu, że poważnie narusza zasadę domniemania niewinności.

W przypadku drugiej grupy, tj. osób, co do których prawomocnie umorzono postępowanie karne, należy mieć na uwadze specyficzny charakter samej instytucji warunkowego umorzenia postępowania. Niewątpliwe jest, że warunkowe umorzenie skazaniem nie jest, a co więcej, w razie odwołania tego środka (fakultatywnego lub obligatoryjnego podjęcia postępowania – art. 68 k.k.), postępowanie „toczy się od nowa na zasadach ogólnych” (art. 551 k.p.k.) i nie może być żadnej wątpliwości co do tego, że w tym podjętym postępowaniu zasada domniemania niewinności musi obowiązywać. To ostatnie może uchodzić za podstawę poglądu o „prowizorycznym” przypisaniu oskarżonemu popełnienia przestępstwa i w związku z tym także o prowizorycznym obaleniu wobec niego domniemania niewinności¹³. Z tego powodu trudno zrozumieć motywy, jakimi kierował się ustawodawca w celu objęcia tej kategorii osób rejestrze z dostępem ograniczonym.

Krytycznie należy także ocenić możliwość umieszczenia w rejestrze z dostępem ograniczonym danych nieletnich, wobec których prawomocnie orzeczono środki wychowawcze, poprawcze lub wychowawczo-lecznicze albo którym

¹² Dz. U. z 2014 r., poz. 382 ze zm.

¹³ A. Zoll, *Materiałnoprawna problematyka warunkowego umorzenia postępowania karnego*, Warszawa 1973, s. 49; Wyrok TK z 16.05.2000 r., sygn. akt P 1/99, OTK 2000, Nr 4, poz. 111.

wymierzono karę na podstawie art. 94 ustawy z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich. Osoby te nie mogą być określane jako „skazani”, gdyż z uwagi na brak możliwości przypisania im winy nie ponoszą w ogóle odpowiedzialności karnej. W tym kontekście zauważyć należy, że regulacje prawa karnego odnoszące się do wieku odpowiedzialności karnej oparte są na założeniu, że człowiek z chwilą ukończenia 17 lat osiąga taki poziom rozwoju intelektualnego, społecznego i moralnego, który umożliwia mu prawidłowe rozpoznanie znaczenia popełnianych czynów oraz pokierowanie swoim postępowaniem¹⁴. Tym samym osiągnięcie przez sprawcę czynu zabronionego określonego wieku jest przesłanką przypisania mu winy. Jeżeli natomiast sprawca czynu zabronionego wieku takiego nie osiągnął, wówczas jest on niezdolny do zawinienia, a w konsekwencji niezdolny do poniesienia odpowiedzialności karnej. W doktrynie zauważa się dodatkowo, że konieczność odmiennego traktowania nieletnich i rezygnacja z pociągania ich do odpowiedzialności karnej znajduje uzasadnienie w niecelowości czy wręcz szkodliwości karania ich według zasad przewidzianych dla dorosłych sprawców czynów zabronionych. W szczególności wskazuje się, że karanie nieletnich według tych zasad wytrącałoby ich z normalnego, stosownego dla dzieci i młodzieży w określonym wieku, rytmu funkcjonowania, stygmatyzowało jako przestępców i marginalizowało społecznie¹⁵.

Ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich realizuje model opiekuńczo-wychowawczo-ochronny postępowania z nieletnimi, zorientowany na ochronę i terapię nieletniego w zagrożeniu, dopuszczając jedynie w pewnym zakresie wyjątkową możliwość stosowania kar wobec nieletnich sprawców czynów zabronionych¹⁶. W takim modelu nieletni nie jest traktowany jako podmiot mający swoje prawa i obowiązki, ale jak przedmiot zabiegów ze strony sądu i innych powołanych do tego organów, podejmujących decyzje dla jego dobra. Samo zaś

¹⁴ Por. np. J. Giezek, [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, red. J. Giezek, Warszawa 2007, s. 87; A. Grześkowiak, [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. A. Grześkowiak, K. Wiak, Warszawa 2012, s. 102; P. Kardas, *O podstawach odpowiedzialności nieletnich na zasadach określonych w Kodeksie karnym. Uwagi na tle sporów dotyczących wymierzania nieletniemu kary*, [w:] *W kręgu prawa nieletnich. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Marianny Korcyl-Wolskiej*, red. P. Hofmański, S. Waltoś, Warszawa 2009, s. 96.

¹⁵ V. Konarska-Wrzosek, *Prawny system postępowania z nieletnimi w Polsce*, Warszawa 2013, s. 29–30.

¹⁶ W preambule do u.p.n. podkreślono, że podstawowym celem tej ustawy jest przeciwdziałanie demoralizacji i przestępczości nieletnich oraz stwarzanie warunków powrotu do normalnego życia tym nieletnim, którzy popadli w konflikt z prawem bądź z zasadami współżycia społecznego, a także dążenie do umacniania funkcji opiekuńczo-wychowawczej i poczucia odpowiedzialności rodzin za wychowanie nieletnich na świadomości swych obowiązków członków społeczeństwa.

popętnienie czynu zabronionego (a w zasadzie czynu karalnego, o czym będzie jeszcze mowa) jest tylko jednym z symptomów zagrożenia. Przyjęty w polskim porządku prawnym system podejścia do nieletnich należy bowiem do tzw. jednotorowych systemów postępowania z nieletnimi, co oznacza jednorodne podejście zarówno do nieletnich naruszających normy prawnokarne (dopuszczających się czynów karalnych), jak i tych, którzy wykazują jedynie przejawy demoralizacji¹⁷.

Podstawy podjęcia działań w sprawie nieletniego mogą wystąpić zarówno samodzielnie, jak i też łącznie, a ich zaistnienie obliguje do wszczęcia postępowania wyjaśniającego w sprawie nieletniego. W doktrynie podkreśla się, że możliwość uruchomienia postępowania w sprawie nieletniego nie tylko z powodu popełnionego czynu karalnego, ale także z powodu ujawnionych przejawów demoralizacji wyraża koncepcję „dziecka w niebezpieczeństwie”, któremu należy przyjść z pomocą w związku z zagrożeniem demoralizacją w jego dalszym rozwoju kulturowym, cywilizacyjnym i społecznym. Tym samym przyjąć należy, że ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich nie wprowadza jakichkolwiek form odpowiedzialności nieletniego, wymienione wyżej podstawy stanowią przesłanki do wszczęcia postępowania w sprawie, lecz nie przeciwko nieletniemu. Chodzi bowiem o podjęcie odpowiednich działań celem zastosowania adekwatnego środka, który będzie stanowił pomoc dla nieletniego¹⁸.

Ustawę o postępowaniu w sprawach nieletnich charakteryzuje odejście od prawnokarnej koncepcji w zwalczaniu demoralizacji i „przestępczości” nieletnich, a dyrektywą nadrzędną w całym obszarze postępowania z nieletnimi jest ich dobro. Stanowi ono podstawowe kryterium w rozpoznawaniu spraw nieletnich, a jego realizacji sprzyjają ogólne założenia tej ustawy w zakresie zapobiegania i zwalczania demoralizacji i „przestępczości” nieletnich, tj. depenalizacja sposobów walki z demoralizacją i „przestępczością” nieletnich, elastyczność postępowania w zależności od osobowości nieletniego oraz ciągła ochrona prawna¹⁹.

W świetle tak ukształtowanych reguł postępowania w sprawach nieletnich trudno uznać, że funkcja rejestru, który służy zabezpieczeniu społeczeństwa przed niebezpieczeństwem ze strony sprawcy czynu, godzi się z zasadą dobra nieletniego, które powinno przesądzać o doborze takich środków, które byłyby dla nieletniego najkorzystniejsze. Pozostaje jedynie mieć nadzieję, że organy

¹⁷ V. Konarska-Wrzosek, *Problem potrzeby i celowości zmiany zasad odpowiedzialności i postępowania z nieletnimi*, Archiwum Kryminologii 2007–2008, nr XXIX-XXX, s. 352; V. Konarska-Wrzosek, *Prawny system...*, s. 49.

¹⁸ T. Bojarski [w:] T. Bojarski, E. Kruk, E. Skrętowicz, *Postępowanie w sprawach nieletnich. Komentarz*, Warszawa 2016, s. 55.

¹⁹ H. Haak, *Przymusowe leczenie narkomanów*, Toruń 2000, s. 65.

stosujące przepisy ustawy będą w tych sprawach korzystać z możliwości, którą daje art. 9 tej ustawy, tj. odstąpienia od umieszczenia danych w rejestrze. Przepis ten wskazuje, że orzekając w sprawie nieletniego, sąd może, w szczególności uzasadnionych przypadkach, orzec o wyłączeniu zamieszczenia danych o osobie nieletniego w rejestrze, ze względu na ochronę życia prywatnego lub inny ważny interes prywatny pokrzywdzonego lub jego osób najbliższych, a zwłaszcza dobro małoletniego pokrzywdzonego, lub gdy zamieszczenie danych spowodowałoby niewspółmiernie surowe skutki dla osoby nieletniego.

Uwagi krytyczne nasuwają się także w kontekście analizy przepisów dotyczących rejestru publicznego, w którym mają być umieszczane dane osób, o których mowa w art. 6 ust. 2 ustawy²⁰. Dotyczy to w szczególności braku jednoznacznego rozstrzygnięcia w zakresie charakteru opiniowanego środka ochrony, sposobu jego realizacji, a także przesłanek stosowania i zakresu przedmiotowego.

W uzasadnieniu projektu ustawy wyrażono pogląd, że w sytuacji sprawców, których działania są w zdecydowanej większości motywowane zaburzonym popędem seksualnym, ryzyko ich powrotu do przestępstwa i wiktylizacji kolejnych ofiar jest wysokie. Stwierdzenie to choć słuszne, nie uwzględnia ani doświadczeń praktyki (choćby amerykańskich organów ścigania), ani też wyników badań, z których wynika, że ryzyko recydywy u sprawców przestępstw na tle seksualnym jest niższe niż u sprawców niepopołniających przestępstw na tle seksualnym²¹.

Formuła przepisu art. 6 ust. 2 budzi poważne zastrzeżenia w zakresie jej zgodności z Konstytucją RP, a także regulacjami międzynarodowymi, w szczególności Europejską Konwencją Praw Człowieka i Podstawowych Wolności²².

²⁰ Należy zauważyć, że publiczny rejestr sprawców przestępstw na tle seksualnym występuje obecnie jedynie w Stanach Zjednoczonych i Nowej Zelandii. W Stanach Zjednoczonych obowiązek utworzenia rejestrów sprawców przestępstw seksualnych został nałożony na wszystkie stany na mocy uchwalonego w 1994 r. przez Kongres Prawa Jacoba Wetterlinga (Jacob Wetterling Crimes Against Children and Sexually Violent Offender Registration Act. Title XVII of the Violent Crime Control and Law Enforcement Act of 1994).

²¹ Zob. <http://www.csg.org/policy/documents/SOMFinalReport-FINAL.pdf>, s. 2; L. A. Greenfel, *An Analysis of Data on Rape and Sexual Assault, Bureau of Justice Statistics*, February 1997, <http://bjs.gov/content/pub/pdf/SOO.PDF>.

²² Problematyka tworzenia rejestrów sprawców przestępstw seksualnych była przedmiotem rozważań w jednym z wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie Gardel przeciwko Francji, w którym stwierdzono, że ochrona danych osobowych odgrywa fundamentalną rolę w korzystaniu z prawa do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego gwarantowanego przez art. 8 Konwencji. Ustawodawstwo wewnętrzne musi zapewnić istnienie odpowiednich mechanizmów, aby uniemożliwić używanie

Przepis art. 47 Konstytucji RP wyraźnie wskazuje, że każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym. Jak słusznie podkreśla A. Sakowicz, prawo to nie ma charakteru bezwzględnego i podlega ograniczeniom, które wynikają z poszanowania prywatności innej jednostki oraz konieczności ochrony dobra ogólnego przy zachowaniu standardu wskazanego w art. 31 ust. 3 Konstytucji RP²³. Owe ingerencje w prywatność powinny nastąpić zgodnie z zasadą proporcjonalności, która wymaga, aby podjęte środki były skuteczne do realizacji założonego celu (zasada przydatności); aby spośród możliwych środków działania wybrać ten, który jest najmniej uciążliwy dla jednostki (zasada konieczności), oraz aby stopień uciążliwości dla jednostki pozostawał w odpowiedniej proporcji do wartości celu, którego realizacji dane ograniczenie ma służyć²⁴.

Umieszczenie danych sprawców w rejestrze publicznym nie tylko stygmatyzuje te osoby, ale także może ułatwić podejmowanie wobec nich bezprawnych zachowań, takich jak nękanie czy groźby karalne. Zgodnie z brzmieniem przepisu art. 7 ust. 4 ustawy w rejestrze publicznym zamieszcza się szereg danych identyfikujących szczegółowo wymienionych w ust. 1 i 3 tego przepisu, z wyłączeniem imion rodziców, nazwiska rodowego matki, informacji o wieku małoletniego pokrzywdzonego w czasie czynu, jeżeli w kwalifikacji prawnej przyjętej w orzeczeniu powołano przepis, o którym mowa w rozdziale XXV Kodeksu karnego, numeru pesel skazanego oraz miejsca zamieszkania, adresu zameldowania na pobyt stały lub czasowy oraz faktycznego adresu pobytu skazanego, w miejsce których zamieszcza się jedynie nazwę miejscowości, w której osoba ta przebywa.

danych osobowych niezgodne z gwarancjami przewidzianymi w tym przepisie. Konieczność istnienia tych gwarancji ma większe znaczenie, gdy chodzi o dane osobowe przetwarzane w sposób automatyczny, zwłaszcza gdy dane te są używane dla celów policyjnych. Prawo krajowe powinno zapewnić, aby były to dane o charakterze istotnym, niewykraczające poza potrzeby wynikające z celów, dla których są gromadzone, oraz aby dane były przechowywane w formie umożliwiającej identyfikację osób, których dane dotyczą, przez okres nie dłuższy niż jest to wymagane ze względu na cel, dla którego dane te zgromadzono. Zob. C. Nowak, *Ekspertyza prawna na temat wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 17 grudnia 2009 r. w sprawie Gardel przeciwko Francji*, skarga nr 16428/05, BAS-WAL-1080/12(1).

²³ A. Sakowicz, *Prawnokarne aspekty prywatności*, Kraków 2006; zob. także orzeczenie TK z dnia 26 kwietnia 1995 r., sygn. akt K 11/94, OTK 1995, nr 1, poz. 12; wyrok TK z dnia 28 czerwca 2000 r., sygn. akt K 34/99, OTK 2000, nr 5, poz. 142.

²⁴ P. Sarnecki (red.), *Prawo konstytucyjne RP*, Warszawa 2014, s. 100; B. Banaszak, *Prawo konstytucyjne*, Warszawa 2010, s. 472–473; K. Complak, *Komentarz do art. 31 Konstytucji RP*, [w:] M. Haczkowska (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, LexisNexis 2014 (wersja online LEX), B. Banaszak, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 214.

Należy zauważyć, że w przypadku sprawców skazanych za przestępstwo przeciwko wolności seksualnej lub obyczajności na szkodę małoletniego poniżej 15. roku życia na karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania skazanie – stosownie do normy z art. 106a k.k. – nie podlega zatarciu. Oznacza to, że informacja o skazaniu w Krajowym Rejestrze Karnym, a tym samym także w rejestrze publicznym będzie widniała na zawsze. W pozostałych przypadkach dane w rejestrze sprawców będą co do zasady widniały do czasu zatarcia skazania z mocy prawa, chyba że zajdzie wyjątkowy wypadek, o którym mowa w art. 18 ustawy. W takim układzie powiązanie rejestru publicznego ze skutkami wpisu skazanego do Krajowego Rejestru Karnego spotęguje efekt ostracyzmu społecznego wobec tej kategorii sprawców, a także negatywnie wpłynie na ich resocjalizację i ewentualne uczestnictwo w terapiach związanych w związku z zaburzeniami preferencji seksualnych²⁵. Nie bez znaczenia pozostaje w tym względzie fakt, że w sytuacji, gdy przestępstwo zostaje popełnione przez osobę z zaburzeniami preferencji seksualnych lub zaburzeń kontroli popędu (a w znacznej mierze dotyczy to sporej grupy sprawców), powszechny dostęp do rejestru publicznego nie gwarantuje osiągnięcia celów przyjętych w ustawie.

Prawo do uzyskania informacji o osobie ujętej w rejestrze z dostępem ograniczonym przysługuje szerokiemu kręgowi podmiotów. Poza organami ścigania i sądami, informacje może pozyskać pracodawca i inny organizator przed nawiązaniem lub dopuszczeniem osoby do działalności lub pracy związanej z wychowaniem, edukacją, wypoczynkiem, leczeniem małoletnich lub opieką nad nimi (art. 12 pkt 6 i 7 ustawy). Co więcej, dane zgromadzone w rejestrze mogą być przetwarzane i wykorzystane do celów badań naukowych, co już w ogóle nie znajduje żadnego racjonalnego uzasadnienia, dlaczego osobom przeprowadzającym tego typu badania należy udostępniać dane identyfikujące osobę. Tego rodzaju regulacja stanowi poważną i zupełnie nieuzasadnioną ingerencję w poszanowanie prawa jednostki do zachowania prywatności.

Ustawodawca wprowadza, co prawda, pewne ograniczenia w zakresie wprowadzania danych sprawcy do rejestru. W art. 9 ust. 4 wskazuje bowiem, że

²⁵ Argumenty przeciwko tworzeniu publicznego rejestru sprawców przestępstw na tle seksualnym przedstawiło Polskie Towarzystwo Seksuologiczne, podkreślając, że ogólnodostępny rejestr nie stanowi skutecznego środka mającego przyczynić się do zmniejszenia zagrożenia przestępczością seksualną. Wskazano, że istnienie takiego rejestru w znaczny sposób zmniejsza możliwości przeprowadzenia terapii przestępców seksualnych, ze względu na brak perspektywy powrotu tych sprawców do społeczeństwa. To z kolei znacząco ograniczy możliwości ich terapii i resocjalizacji. Oznacza to, że istnienie rejestrów publicznych wręcz utrudnia przeciwdziałanie przestępczości seksualnej. Zob. Uchwała Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Seksuologicznego z dnia 22.01.2016 r. dostępna na stronie: <http://pts-seksuologia.pl>.

sąd może orzec o wyłączeniu zamieszczenia danych osoby w rejestrze publicznym, ale tylko wtedy, gdy zachodzi wyjątkowy przypadek, uzasadniony wyłącznie dobrem małoletniego pokrzywdzonego. W tym kontekście należy zauważyć, że swego rodzaju substytutem regulacji rejestru ogólnodostępnego jest środek karny w postaci podania wyroku do publicznej wiadomości (art. 39 pkt 8 k.k. w zw. z art. 43b k.k.). Cel tego środka jest, co prawda, odmienny, niemniej kierując się względami prewencji ogólnej, sąd może zastosować ten środek względem każdego skazanego. Instytucja ta ma charakter fakultatywny, a jej zastosowanie następuje w sytuacji uznania, że będzie to celowe ze względu na społeczne oddziaływanie skazania, o ile nie narusza to interesu pokrzywdzonego.

Reasumując, należy zwrócić uwagę na jeszcze jedną kwestię. Otóż, w uzasadnieniu projektu ustawy wskazano, że rejestr będzie spełniał z *jednej strony funkcje ostrzegawcze, wobec społeczeństwa, z drugiej zaś strony stanowić ma dodatkową dolegliwość dla skazanych*. Sugeruje to pozorność w traktowaniu rejestru sprawców przestępstw na tle seksualnym jako rozwiązania o charakterze administracyjnym. Ustawodawca pozostawił, co prawda, decyzję o umieszczeniu danych sprawcy przestępstwa popełnionego na tle seksualnym do decyzji sądu, o czym świadczy jednoznaczna treść art. 9 ust. 1, który stanowi, że dane te zamieszcza się, jeżeli sąd tak orzeknie. Niemniej, sankcjonując obowiązki, które towarzyszą wpisaniu danych do rejestru, ustawodawca wyraźnie zawarł w nich elementy odpowiedzialności o charakterze represyjnym. Przepis art. 11 ustawy nakłada bowiem na sprawców, których dane zostały umieszczone w rejestrze, obowiązek zgłoszenia faktycznego adresu pobytu i obowiązek zgłoszenia każdorazowej zmiany faktycznego miejsca pobytu, co bez wątplenia stanowi dolegliwość o charakterze represyjnym. Za niedopełnienie tego obowiązku ustawodawca przewidział sankcje karne w postaci kary aresztu, ograniczenia wolności lub grzywny nie niższej niż 1000 zł (art. 23 ustawy).

Wprowadzone do porządku prawnego rozwiązania, które z dniem 1 października 2017 r. wejdą w życie, zwłaszcza w zakresie wprowadzenia rejestrów sprawców przestępstw na tle seksualnym, ocenić należy negatywnie. Można przypuszczać, że dostęp do informacji zawartych w rejestrze z tzw. ograniczonym dostępem zwiększy bezpieczeństwo dzieci, zwłaszcza w tych obszarach, w których organy państwa czy samorządu terytorialnego wykonują działania związane z szeroko rozumianą edukacją, wychowaniem, leczeniem czy opieką nad małoletnimi. Niemniej winno być to połączone z organizacją szerokiego spektrum środków prewencyjnych. Dość przypomnieć, że istniejące w obecnym porządku prawnym instrumenty zwalczania przestępczości na tle seksualnym wymagają jedynie podjęcia inicjatyw mających na celu poprawę efektywności funkcjonujących mechanizmów i wyeliminowanie przyczyn ich nieskuteczności. W odniesieniu

natomiast do ogólnodostępnego charakteru rejestrów wskazać należy, że przyczyni się on do zwiększenia obaw społecznych i będzie wiązał się ze wspomnianymi w tekście negatywnymi konsekwencjami dla sprawców, a nierzadko także ich rodzin oraz samych ofiar. Nie jest to z pewnością efektywny instrument, który może służyć przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym.

SEX OFFENDERS REGISTRY. OBSERVATIONS IN THE LIGHT OF THE ACT ON THE PREVENTION OF SEXUAL VIOLENCE OF 13 MAY 2016

The article discusses on the Act on counteracting threats of sexual offences. It introduces to the Polish legal system the Registry of Sex Offenders in a version with a limited access and a version available to the public. Criticising the adopted solutions, the author point out the lack of integration with other interventions conducted in Poland against sex offenders, noncompliance with the recommendations of the most important expert circles in the field. The summary emphasises that access to information contained in the registry of limited access will increase the safety of children, especially in those areas where the authorities of the state or local government shall perform activities related to the wider education, treatment or care of minors. However, it should be connected with the organization of a wide range of preventive measures. From the other side the public registry will contribute to increasing public concerns and will be associated with the negative consequences for the perpetrators, and often their families, and the victims themselves. There is certainly an effective instrument that can be used countering threats of crime against sexual abuse.